ŚWIĘTOMARCIŃSKIE SŁOWO

NR 7(187) | PISMO PARAFII PW. ŚW. MARCINA W POZNANIU | PAŹDZIERNIK 2013

W numerze

- *Uroczystość Wszystkich Świętych*
- *20 lat Świętomarcińskiego Słowa*
- *Ofiara dziś ...*
- *Śp. Ksiądz Stanisław Hedeszyński*
- *Wierzę w Ciała Zmartwychwstanie i Życie Wieczne*
- *Nowenna Pompejańska*
- *Litania do Św. Marcina*

Uroczystość Wszystkich Świętych

„Radujmy się w Panu, obchodząc uroczystość Wszystkich Świętych- /antyfona na wejście/

Każdego roku, 1 listopada wspominamy wszystkich świętych - jako naszych orędowników u Boga. Przeszli oni przez życie pokonując różne trudności, pokusy. Żyli wśród nas, wykonywali prace podobne do naszych. Cechował ich jednak heroizm w pokonywaniu trudności, w pracy nad swoim uświęceniem. Wielu świętych nie miało okazji do dokonania wielkich dzieł - ich życie polegało na wiernym wypełnianiu woli Bożej poprzez codzienne, drobne, prozaiczne obowiązki. Nie byli wolni od wad, ale przezwyciężali je współpracując z łaską Bożą, kochając Boga i ufając Jego Miłosierdziu. Przeżywali porażki i odnosili sukcesy. Swoje cierpienia, choroby, różne utrapienia oddawali Bogu i umacniali się przyjmując Go w Sakramentach św.

Nasi święci Patronowie potrafili zawsze okazywać miłość tym, którzy ich otaczali, dostrzegać potrzeby innych i w zapomnieniu o sobie poświęcać drugiemu człowiekowi całe swoje życie z miłości do Boga. Jesteśmy przeznaczeni przez Jego miłość, by z Nim pozostawać na wieczność.

Wszyscy powołani jesteśmy do świętości. Świętość naszą budujemy dzień po dniu poprzez godne przeżywanie naszych codziennych spraw, naszego życia oddanego innym. Poprzez wierność Bogu okazując miłość ludziom, z którymi żyjemy, spotykamy się. Poprzez szacunek i poświęcenie nie oczekując wzajemności, nagrody, podziękowań. Na tej drodze nasze życie ukształtuje się tak, że osiągniemy świętość i wieczną radość przebywania w Domu Ojca, gdyż świętość, to zjednoczenie naszej duszy z Bogiem, naszej woli, naszego rozumu i całej naszej istoty z Wolą Bożą.

Sakramenty święte - źródło zbawienia - są dostępne dla wszystkich - dla mądrych i mniej uczonych, dla prostych i nieśmiałych i dla dobrych i grzeszników. Możemy z nich czerpać życie, które zapewnia nam szczęśliwość wieczną.

Święci, których wspominamy w tę uroczystość są naszymi Patronami. Patronami dla ubogich, dla cierpiących, dla szukających sprawiedliwości, dla smutnych, dla czystych sercem… Oni są dla nas, czekają na nas, pomagają nam na drogach naszego życia. Wspierają nas swymi modlitwami.

Pamiętaj, że w niebie jest miejsce i na twoje imię…

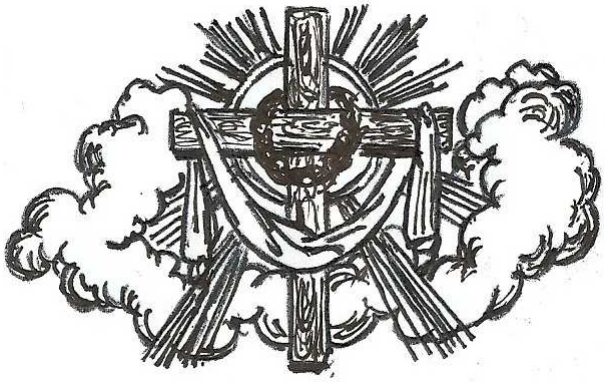

Następny dzień - **2 listopada** - to **Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych,** a cały miesiąc **l**istopad, to czas intensywnej modlitwy za zmarłych przebywających w czyśćcu - oni już sami sobie pomóc nie mogą, oczekują na wybawienie, ponieważ obciążeni winą za grzechy nie mogą wejść do Domu Ojca, cieszyć się wieczną szczęśliwością, aż zostaną oczyszczeni z wszelkiej winy. Największym cierpieniem tych dusz jest świadomość, że obraziły Dobroć Bożą, nie oczyściły się w życiu na ziemi i nie mogą oglądać Boga.

Na różne sposoby możemy pomagać zmarłym, ale ofiara Mszy św. ma wartość nieskończoną, największą, jaką możemy złożyć za dusze w czyśćcu. Także różaniec, modlitwy, odpusty, nasze prace, trudy i cierpienia pomogą im skrócić czas oczyszczenia i wejść nieba. Nasze cierpienia, choroba, ból ofiarowane w ich intencji mogą skutecznie pomóc zmarłym.

„Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a Światłość wiekuista, niechaj im świeci …”

s. Barbara Drzewiecka - Szarytka

20 lat „Świętomarcińskiego Słowa"

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego wieku utrzymywałem korespondencyjny kontakt z francuskim księdzem, który pracował w podparyskiej parafii. Oprócz listów otrzymywałem też od niego kilkustronicową gazetkę parafialną. Przyznam się, że zazdrościłem im wtedy tej możliwości druku i pisemnego kontaktu z parafianami. Minęły czasy komunistycznej cenzury, otwarły się możliwości druku. Wiele poznańskich parafii zaczęło wydawać pismo parafialne. Także nasza parafia włączyła się w ten nowy nurt duszpasterski. Pierwszy numer *Świętomarcińskiego Słowa* ukazał się w listopadzie 1993 roku z okazji odpustu parafialnego. Nawiązał on do przedwojennej tradycji, bowiem już w latach trzydziestych minionego wieku ukazywał się Tygodnik Kościelny parafii Św. Marcina. Czas wojny i czas komunizmu przerwał to piękne dzieło.

Od wydania pierwszego numeru *Świętomarcińskiego Słowa* minęło 20 lat. Obecny numer to 187. W archiwum parafialnym znajdują się wszystkie numery oprawione - w pięciu tomach.

Od samego początku założyliśmy, że będzie to pismo typowo parafialne. Omawia problemy parafialne i rejestruje wydarzenia parafialne. Przeglądając oprawione numery tego pisma można powiedzieć, że jest to swoista kronika parafialna. Redagujący pismo starają się, aby było jak najmniej przedruków. z innych pism, a jak najwięcej artykułów autorstwa parafian. To zaangażowanie niektórych parafian raduje serce.

Po dwudziestu latach wydawania pisma trzeba wspomnieć tych, którzy włożyli dużo serca w jego tworzenie.

Są to m.in. kapłani: ks. Stanisław Walewicz, ks. Ryszard Pazgrad, ks. Andrzej Magdziarz, ks. Mariusz Marciniak, ks. Jakub Turek, ks. Krzysztof Makosz.

ŚWIĘTOMARCIŃSKIE SŁOWO

Nr 1 (Odpust - listopad '93)

PISMO PARAFII P.W. ŚW. MARCINA W POZNANIU

Drodzy Parafianie Świętomarcińscy

Często kierujemy do Was słowo duszpasterskie z ambony. Rozmawiamy o sprawach religijnych, rodzinnych i wychowawczych przy różnych okazjach. Dziś kierujemy do Was nasze słowa za pośrednictwem parafialnej gazetki. Nadeszły czasy umożliwiające wykorzystanie takiej formy przekazu.

W okresie międzywojennym ukazywał się w naszej parafii "Tygodnik Kościelny". Do tej tradycji obecnie nawiązujemy. Tytuł naszego pisemka brzmi "Świętomarcińskie Słowo". Chcemy w nim pisać o aktualnych sprawach parafialnych i duszpasterskich. Zapraszamy członków grup duszpasterskich i poszczególnych parafian do wypowiedzi na łamach naszego "Świętomarcińskiego Słowa". Mamy nadzieję, że będzie ono znakiem jednoczącym nas wszystkich. Zarówno piszący jak i czytający staną się sobie bardziej bliscy przez dzielenie się refleksjami, spostrzeżeniami duszpasterskimi, przemyśleniami religijnymi, informacjami, czy nawet prośbami modlitewnymi.

Pierwszy numer naszego pisma ukazuje się z okazji odpustu Św. Marcina. Następny numer planujemy na okres Adwentu.

ks. Czesław Grzelak
ks. Stanisław Walewicz

Wertuję strony pisma i wypisuję nazwiska parafian, którzy dzielili się z nami swoją wiedzą, doświadczeniami i przemyśleniami. Nie sposób wszystkich wymienić. Wielu z nich już odeszło do Pana. Są to m.in.: Urszula Wachowska, Maria Paradowska, Józef Onoszko, Alicja Kamzowa, Maria Łukaszewicz, Janusz Krzyżaniak.

Wdzięczni jesteśmy p. Joannie Tekielak i p. Annie Szramkowskiej, które od lat redagują to pismo i wkładają wiele serca, czasu i pomysłowości do powstania każdego numeru. Pani Barbarze Rzemyk dziękujemy za artystyczne i graficzne opracowanie niektórych tytułowych stron naszego czasopisma.

Jako proboszcz zachęcam Parafian, aby wypowiadali się na łamach naszego pisma, aby dzielili się swoimi przeżyciami i doświadczeniami.

Proboszcz
ks. Czesław Grzelak

Z Katechizmu Kościoła Katolickiego

Wierzę w ciała zmartwychwstanie i życie wieczne (KKK 988-1060)

Wyznanie naszej wiary kończymy dwoma stwierdzeniami: wierzę w ciała zmartwychwstanie i wierzę w życie wieczne. Obie te prawdy mają swoje źródło w Jezusie Chrystusie. Nasz Pan został ukrzyżowany i umarł, ale po trzech dniach zmartwychwstał i żyje. Jezus pokonał śmierć i żyje! Jest zwycięzcą. A wraz z Nim, my wszyscy jesteśmy zwycięzcami, bo wszyscy jesteśmy zaproszeni do bycia współdziedzicami obiecanej nagrody w niebie.

W prefacji pogrzebowej modlimy się słowami, że nasze życie się nie kończy, ale zmienia. Po śmierci nie rozpływamy się w niebycie, nie znikamy, ale przechodzimy z życia doczesnego do życia wiecznego. Teksty liturgii pogrzebowej mocno akcentują dwie prawdy: wiarę w zmartwychwstanie nasze na końcu czasów oraz nadzieję spotkania sprawiedliwych we wspólnocie świętych, w niebie. Wiara i nadzieja powinny nas umacniać w naszym ziemskim pielgrzymowaniu ku niebieskiej ojczyźnie.

Katechizm Kościoła Katolickiego podaje, że Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, i jest to podstawą do naszej wiary, że jako wierzący, ludzie sprawiedliwi, po śmierci również będziemy żyli na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym i że On nas wskrzesi w dniu ostatecznym.

Po śmierci następuje rozłączenie duszy i ciała. Ciało, złożone do grobu, ulega stopniowemu rozkładowi, podczas gdy dusza człowieka idzie na spotkanie z Bogiem, choć trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem. Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie naszym ciałom niezniszczalne życie, jednocząc je z naszymi duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa - wyjaśnia nam tę trudną kwestię Kościół w Katechizmie. Zmartwychwstaną wszyscy ludzie. Wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz, jednak to ciało będzie przekształcone w chwalebne, duchowe ciało. Nastąpi to w dniu ostatecznym, kiedy Chrystus powróci na ziemię. Sposób, w jaki to się dokona, przerasta naszą wyobraźnię i rozumienie, dostępne jest jedynie wierze.

Śmierć kończy życie człowieka jako czas otwarty na przyjęcie lub odrzucenie łaski Bożej ukazanej w Chrystusie. Katechizm podaje, że każdy człowiek w swej nieśmiertelnej duszy zaraz po śmierci otrzymuje wieczną zapłatę na sądzie szczegółowym, który polega na odniesieniu jego życia do Chrystusa i albo dokonuje się przez oczyszczenie, albo otwiera bezpośrednio wejście do szczęścia nieba, albo stanowi bezpośrednio potępienie na wieki.

Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem oraz są doskonale oczyszczeni, żyją na zawsze z Chrystusem. Są na zawsze podobni do Boga, ponieważ widzą Go, takim, jakim jest, twarzą w twarz. Czyli są w niebie. Życie w niebie jest szczęśliwe, ponieważ jest życiem w obecności Boga, jest życiem zgodnym z powołaniem człowieka, życiem harmonijnym.

Czytamy w Katechizmie, że dusze, które umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są całkowicie oczyszczone, przechodzą po śmierci oczyszczenie, zwane przez nas czyśćcem. Czyściec, podobnie zresztą jak niebo i piekło, nie jest miejscem, ale stanem. W czyśćcu, mówiąc obrazowo, miłość Boża wypala w człowieku wszystko to, co go od Niego oddziela, aby mógł oczyszczony wejść do nieba. Duszom czyśćcowym możemy w tym procesie pomóc, ofiarując w ich intencji nasze modlitwy, np. odpust.

Człowiek, który w swoim doczesnym życiu odrzucił Boga, dobrowolnie wyrzekł się Jego miłości, po śmierci trafia do piekła. Zasadnicza kara piekła - podaje Katechizm - polega na wiecznym oddzieleniu od Boga, a tylko w Nim człowiek może osiągnąć życie i szczęście, dla których został stworzony i których pragnie.

Na końcu czasów Królestwo Boże osiągnie swoją pełnię. Wtedy sprawiedliwi, uwielbieni w ciele i duszy, będą królować z Chrystusem na zawsze, a sam wszechświat materialny zostanie przemieniony. Jak podaje Księga Apokalipsy, nastąpi nowa ziemia i nowe niebo - Bóg będzie w życiu wiecznym wszystkim we wszystkich.

c. dalszy ►

Ofiara dziś ...

O czym myślimy, słysząc słowo: ofiara?

Gdyby dziś zrobić swego rodzaju sondę, gdyby na przykład, zapytać przechodniów na ulicy, z czym kojarzy im się słowo *ofiara*, zapewne większość odpowiedziałaby, że ze *składką*, którą zbiera się w kościele. Swoją drogą, niektórzy z tych ludzi dodaliby zaraz coś o pazerności Kościoła. Wśród spotkanych na ulicy ludzi ktoś pobożniejszy odpowiedziałby może, że ofiara kojarzy mu się ze składaniem *ofiary Mszy Świętej*. Gdyby zapytać dziś czy jutro, ktoś może powiedziałby, że ofiara kojarzy mu się ze *śmiercią za ojczyznę*. Ale zapewne znalazłby się też ktoś komu ofiara kojarzy się z osobą, która nie może sobie poradzić w życiu i jest tzw. *ofiarą losu*. Jeszcze ktoś inny mógłby stwierdzić, że słowo ofiara budzi w nim skojarzenia z kimś, komu inni dokuczają, z kimś kto jest *kozłem ofiarnym.*

Skojarzeń jest zapewne tyle, ilu ludzi i nikomu nie można ich zabronić.

Tylko, że w tym wszystkim dziś jakoś chyba coraz trudniej przychodzi nam doświadczyć tej prawdziwej, głębokiej ofiary.

Bo przecież nikt z nas nie musi, jak na razie, ofiarowywać swojego życia w obronie Ojczyzny, tak jak nasi przodkowie, broniący niepodległości naszego narodu czy broniący wyznawanej wiary. Nikt z nas nie musi też spędzać wielu godzin w bibliotece aby się czegoś dowiedzieć. Wystarczy w internetowej wyszukiwarce wpisać hasło i w mgnieniu oka możemy odnaleźć wiedzę, której szukamy. A to też kiedyś była ofiara. Nie musimy też stać godzinami w kolejkach żeby kupić coś do jedzenia albo przynajmniej to, co akurat jest w sklepie. Tego i wielu innych rzeczy, które kiedyś były ofiarą, dziś nie musimy doświadczać. I Bogu dzięki!

Tylko, że to, że czegoś nie musimy, że jesteśmy od czegoś wolni, wcale nie zmienia faktu, że dziś nie potrzeba ofiary. Bynajmniej! Ofiary potrzeba dziś pewnie bardziej niż kiedykolwiek i to właśnie dlatego, że jesteśmy wolni!

Bo wolność jest przestrzenią ofiary!

Ofiara zaś może być tyko owocem wolności.

Tylko wtedy gdy jestem wolny, mogę dać coś prawdziwie od siebie. I właśnie dlatego, że jestem wolny, mogę świadomie ofiarować siebie. Bez przymusu, z własnej woli. Gdybym czegoś nie chciał uczynić, mój czyn nie byłby szlachetną ofiarą, lecz wyrazem przymusu.

Chrystus uczy, że najbardziej wolny jest właśnie ten, kto umie się ofiarować, bo *nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie oddaje za przyjaciół swoich*. Gdy ktoś swoje życie składa w ofierze. Wolność nie ma służyć egoizmowi, ale miłości.

Jesteśmy więc wolni, ale po to, abyśmy umieli służyć, dać coś od siebie, w wolności, nie przymuszeni.

Jaka jest Jezusowa definicja ofiary? **Ofiara jest wtedy, gdy ciebie w wolności stać na miłość.**

Do takiej ofiary dziś Chrystus każdego z nas wzywa. I okazuje się, że jest to jednocześnie największy dar, jaki my możemy złożyć ojczyźnie.

Bo czyż nie jest takim darem ofiara matki, która spędza kolejną nieprzespaną noc przy łóżeczku chorego dziecka? Albo ofiara mężczyzny, który mimo zmęczenia kolejny dzień wstaje rano i idzie do pracy żeby zapewnić godziwe życie swojej rodzinie?

Ofiara polityka, który zapominając o partyjnych układach i o międzypartyjnej nienawiści chce po prostu służyć innym?

Ofiara kapłana, który chce się poświęcać dla innych?

Ofiara lekarza, który kocha tych, których leczy?

Nauczyciela, który kocha tych których uczy?

Człowieka, który po prostu kocha? ...

Ks. Szymon Bajon

Dokończenie ze str. 4

Będzie to ostateczna realizacja zamysłu Bożego, aby - jak podaje św. Paweł - wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, i to, co na ziemi.

dk.

Papież Dialogu

Jan Paweł II Papież Dialogu - to hasło XIII już **„Dni Papieskich”**, których celem jest nieustanne zgłębianie Testamentu bł. Jana Pawła II. W Poznaniu różne projekty związane z tym aspektem osobowości Tego Papieża trwały od 13 do 21 października. W naszej parafii zorganizowano aż dwa projekty.

Pierwszym był pokaz filmu *„Testament JPII - Pójdź za Mną”* w reżyserii Wandy Różyckiej-Zborowskiej. W piątkowy wieczór 18.10. w wypełnionej Sali Świętego Marcina zobaczyliśmy „naszego Papieża” jak przemierza kontynenty, jest w nieustannym dialogu z wieloma ludźmi, trudzi się bez chwili wytchnienia dla szerzenia Królestwa Bożego w sercach milionów i jednostek, a wszystko w „promieniach” Krzyża - jedynej drogi naszego zbawienia. Film był poruszający i pięknem obrazu i treściami przekazu. Dopełnieniem przesłania płynącego dla nas z filmu była wypowiedź Pani Wandy po projekcji, o trudzie dokonywania wyborów z kilometrów taśm, aby uzyskać zamierzony cel: ukazanie Ojca Świętego jako Świadka ukochania i podjęcia zbawczego Krzyża Chrystusa i przekonania nas wszystkich do tej Drogi, która przecież jest udziałem każdego z nas, i której nie można zmarnować. Każdy trud, każda praca, każda czynność ofiarowana Bogu idzie za nami do wieczności. Jeśli ten dar zmarnujemy staniemy przed Bogiem z pustymi rękoma. tak zakończyła spotkanie Pani Reżyser Wanda Różycka, dając świadectwo o swojej wierze, a niektórzy z uczestników mówili, że „były to po prostu wspaniałe rekolekcje”!

Drugi projekt w naszej parafii miał formę koncertu muzyki i słowa pt.: *Jan Paweł Ii - Papież Dialogu Z Rodzinami, Dziećmi, Młodzieżą.*

Słowa Papieża z potrzebną wyrazistością ekspresji czytał Ks. Proboszcz, komentarze piękną dykcją wykonał Bartosz Dostatni.

Swoim przyjęciem słów Papieża skierowanym do rodzin, podzielili się piękną polszczyzną, Marcelina i Zbyszko Maniccy: Pani Marcelina przedstawiła przesłanie zawarte w Adhortacji apostolskiej *„Familiaris consortio”* z 1981, kończąc

słowami Papieża: *„Rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą…Rodzina jest drogą , od której nie można się odłączyć”.*

Pan Zbyszko omówił najistotniejsze myśli Papieża w dialogu z rodzinami, podczas czterech zainicjowanych przez siebie Światowych Spotkań Rodzin: 1994- *Czym jesteś rodzino chrześcijańska,… Jesteś Kościołem domowym,* mówił też o czynnikach, które zagrażają rodzinie, 1997- *Rodzina darem i zadaniem dla człowieka i społeczeństwa,* 2000 - *Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa; głoście wartość rodziny i zarazem wartość życia! Bez tych wartości nie będzie przyszłości godnej człowieka,* 2003 - *Rodzina dobrą nowiną dla trzeciego tysiąclecia: mówił o sakramencie małżeństwa i konieczności świadectwa życia Ewangelią.*

Dzieci i młodzież z Eucharystycznego Ruchu Młodych pod kierunkiem Siostry Małgorzaty Ślęzak USJK czytała pytania skierowane do Papieża z różnych z Nim spotkań, natomiast Siostra przedstawiła fragment z książki Franco Bucarelli’ego „Bł. Jan Paweł II – papież wysłuchanych modlitw”. Był to opis wydarzenia z 13 maja 1981 roku, o dziewczynce z blond-lokami, która przeszkodziła zamachowcowi w wycelowaniu w głowę i jak sam potem mówił bez żadnej żenady: „musiałem strzelać w brzuch, ponieważ bałem się, że ofiara może mi się wymknąć”.

Całość wieczoru ubogacił czystym, dźwięcznym brzmieniem i modlitewnym skupieniem Chór NOVA im St. Moniuszki pod dyrekcją Jerzego Nagórniaka, który realizował też partie organowe. ►

Były też modlitwy JPII wypowiadanie przez Ks. Proboszcza. Oto fragment jednej z nich :

Boże, nasz Ojcze powierzamy Ci młodzież całego świata, a wraz z nią, jej problemy, dążenia i nadzieje.
Spójrz na nią z miłością i spraw aby budowała pokój i cywilizację miłości.
Wezwij młodych ludzi, aby postępowali za Jezusem, Twoim Synem.
Daj, by zrozumieli, że warto ofiarować całe życie Tobie i ludzkości.
Daj im wielkoduszność i gotowość, potrzebne do odpowiedzenia na to wezwanie.
Jest ono zawsze aktualne i pilne.

KDM

Litania do Świętego Marcina

Kyrie elejson, Chryste elejson, Kyrie elejson.
Chryste, usłysz nas, - Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze nieba, Boże, zmiłuj się nad nami.
Synu, Odkupicielu świata Boże, zmiłuj się nad nami.
Duchu Święty, Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Trójco, Jedyny Boże, zmiłuj się nad nami.
Święta Maryjo, módl się za nami.
Święty Marcinie, uczniu Chrystusa, módl się za nami.
Święty Marcinie, który podzieliłeś się swym płaszczem, módl się za nami.
Święty Marcinie, świadku miłości Boga i bliźniego, módl się za nami.
Święty Marcinie, otwarty na łaski Ducha Świętego, módl się za nami.
Święty Marcinie, przykładzie doskonałości ewangelicznej, módl się za nami.
Święty Marcinie, pokorny w wierze, módl się za nami.
Święty Marcinie, ojcze zakonników, módl się za nami.
Święty Marcinie, wzorze życia kapłańskiego, módl się za nami.
Święty Marcinie, przykładzie do naśladowania dla rzymskich żołnierzy i dla wszystkich tych, którzy pragną służyć swym braciom, módl się za nami.
Święty Marcinie, założycielu Kościoła w Tours, módl się za nami.
Święty Marcinie, dobry pasterzu na podobieństwo Chrystusa, módl się za nami.
Święty Marcinie, ewangelizatorze ludów, módl się za nami.
Święty Marcinie, odważny obrońco Kościoła, módl się za nami.
Święty Marcinie, sługo chwały Bożej, módl się za nami.
Święty Marcinie, blasku ludu umiłowanego, módl się za nami.
Święty Marcinie, który poświęcałeś całe noce na modlitwę, módl się za nami.
Święty Marcinie, który modliłeś się o zbawienie wszystkich ludzi, módl się za nami.
Święty Marcinie, obdarzający wszystkich przyjaźnią braterską i wymagającą, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego mądrość oświecała pogan, módl się za nami.
Święty Marcinie, który swoją roztropnością ochraniałeś bliźnich, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego siła wewnętrzna dodawała odwagi i nadziei innym, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego czystość zwyciężała szatana módl się za nami.
Święty Marcinie, którego współczucie dodawało otuchy sercom ubogich, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego miłosierdzie jednało grzeszników z Bogiem, módl się za nami.
Święty Marcinie, łagodny i pokornego serca na wzór Chrystusa, módl się za nami.
Święty Marcinie, miłowany przez ubogich, módl się za nami.
Święty Marcinie, pocieszycielu strapionych, módl się za nami.
Święty Marcinie, przez którego Chrystus dokonywał cudów, módl się za nami.
Święty Marcinie, przez którego Chrystus uzdrawiał chorych, módl się za nami.
Święty Marcinie, przez którego Chrystus wyganiała złe duchy, módl się za nami.
Święty Marcinie, który swym świętym życiem ukazywałeś nam piękno Bożej miłości, módl się za nami.
Święty Marcinie, który przez głoszenie tajemnicy Krzyża, pozwoliłeś odkryć żywym i umarłym siłę zmartwychwstania, módl się za nami.
Święty Marcinie, dokonujący cudów w imię Boże, módl się za nami.
Święty Marcinie, opiekunie naszego kraju i ludów Europy, módl się za nami.
Święty Marcinie, wznoszący kościoły, módl się za nami.
Święty Marcinie, fundujący klasztory, módl się za nami.
Święty Marcinie, niestrudzony sługo Kościoła Świętego, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego śmierć rozradowała niebiosa i ubogaciła łaską naszą ziemię, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego pamięć czcimy od wieków, módl się za nami.
Święty Marcinie, którego świętość prowadzi nas już teraz do jedności z Bogiem, módl się za nami.
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas Panie
Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami.
K. Ustanowił Go Panem domu swego
W. I zarządcą wszystkich posiadłości swoich.

Módlmy się.
Boże, Ty zostałeś uwielbiony przez życie i śmierć świętego Marcina, biskupa
+ odnów w naszych sercach cuda Twojej łaski,
*aby ani śmierć, ani życie nie mogły nas odłączyć od Ciebie.
Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.

Nowenna Pompejańska

Nowenna Pompejańska dzieli się na części: błagalną i dziękczynną.

- Każda trwa 27 dni (9x3), razem 54 dni.
- Codziennie odmów przynajmniej trzy części różańca (radosną, bolesną, chwalebną).
- Modlitwy początkowe różańca (Credo …) odmów tylko raz.
- Każdą z części różańca rozpocznij słowami
  Ten różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego.
- Następnie wymień intencję (jedna na wszystkie dni nowenny).
- Każdą część różańca zakończ poniższą modlitwą.
- Potem westchnij 3 razy: *Królowo Różańca Świętego,, módl się za nami!*

MODLITWA W CZĘŚCI BŁAGALNEJ

Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony.
Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach, wysłuchaj mnie dobrotliwie.
Amen.

MODLITWA W CZĘŚCI DZIĘKCZYNNEJ

Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo różańca, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie.
Amen.

Historia powstania Nowenny Pompejańskiej

Objawienie Matki Bożej ciężko chorej Fortunatinie Agrelli spisane przez bł. Bartola.

Leżałam w półśnie, gdy ukazała mi się Matka Boża Różańcowa. Gdy ją ujrzałam, natychmiast się przeżegnałam. Najświętsza Panna w jednej ręce trzymała Dzieciątko Jezus, a w drugiej różaniec. Siedziała na tronie, który otaczali aniołowie. Maryja patrzyła na mnie czułym, macierzyńskim wzrokiem. Wzbudziło to moje zaufanie i zaczęłam ją natychmiast błagać:
- Królowo Różańca, udziel mi łaski zdrowia! Już złożyłam Ci tę prośbę, odmówiłam nowennę, ale nie doświadczyłam jeszcze Twojego Miłosierdzia.
- A Maryja powiedziała:
- Modliłaś się do mnie pod różnymi wezwaniami i zawsze odbierałaś łaski. Teraz, gdy mnie wzywasz pod imieniem Królowej Różańca Świętego z Pompejów, które jest mi bliższe ponad wszystkie inne, nie mogę ci odmówić. Odpraw trzy nowenny, oddawaj mi cześć, a wyzdrowiejesz.
Pocieszycielka strapionych raczyła i tym razem wysłuchać Natiny., która otoczyła szczególną opieką.
- Ponieważ znosiłaś chorobę z poddaniem się woli Bożej, Bóg udzielił ci tej łaski na Moją prośbę. Zostaniesz uzdrowiona z porażenia i ustaną wszystkie inne cierpienia. Kiedy zaczniesz znów chodzić, uklęknij i odmów 3 razy Zdrowaś Maryjo w podziękowaniu. A nim skończy się maj, wyjdziesz z domu. Zanim odeszła dodała głosem pełnym przychylności i dobroci.

Ktokolwiek pragnie otrzymać łaski, niech odprawi na Moją cześć trzy nowenny, odmawiając piętnaście tajemnic różańca, a potem niech odmówi znowu trzy nowenny dziękczynne.

Śp. Ks. Kanonik dr Stanisław Hedeszyński (1936 - 2013)

Z śp. Ks. Kanonikiem dr. Stanisławem Hedeszyńskim pracowałam w Kurii Metropolitalnej przez cały okres Jego pracy.

Pierwsze moje spotkanie z śp. Księdzem Stanisławem, było gdy, pracując wówczas w Kurii, pisałam dekret powołujący Go na stanowisko notariusza Kurii. Ówczesny Ksiądz Kanclerz prosił mnie o doręczenie tego dekretu Ks. Hedeszyńskiemu, który był wikariuszem w parafii pw. św. Marcina w Poznaniu, a ja mieszkałam w pobliżu. Proboszczem tej parafii był Ksiądz Kanonik Marian Peik. Zadzwoniłam do Niego i powiedziałam, że mam list z Kurii dla Księdza Hedeszyńskiego, który muszę Mu osobiście doręczyć. Ksiądz Kanonik Peik odpowiedział, że zaraz Go poproszę. Ksiądz Hedeszyński przyszedł i pyta, co mi siostra przyniosła? Odpowiedziałam, *dekret z Kurii*. Na to On: *a co w nim jest*? Odpowiedziałam: *Ksiądz sam musi zobaczyć* - uśmiechnęliśmy się - podziękował i poszłam do domu.

Gdy później już razem pracowaliśmy, to powiedział: *ale siostra tajemnicza, wiedziała, a nie powiedziała.*

Po pewnym czasie objął stanowisko Przewodniczącego Referatu Prawnego. Załatwiał wszystkie trudne sprawy: małżeńskie, chrzty, zmiany nazwiska i inne zlecone przez Biskupa.

I tak mijały dni, tygodnie, lata do czasu zakończenia Jego pracy w Kurii. A było to wiele lat - nie pamiętam ile - ale przypuszczam, że to przeszło 20 lat.

Po zakończeniu pracy w Kurii, Ksiądz Arcybiskup zlecił Mu pracę w Sądzie Duchownym, równie ważne i trudne sprawy.

Po przejściu na emeryturę kontakt z Księdzem Stanisławem był mniejszy, nie spotykaliśmy się codzienne. Gdy zachorował odwiedzałam Go w domu jak również gdy przebywał w szpitalu. Był kapłanem bardzo wesołym, żartobliwym ale konkretnym, każdego zauważył. Kochał Boga, Kościół i człowieka. Tak oceniam Księdza Stanisława.

Wiedziałam, że jest chory, ale, że tak prędko Pan Go zabierze, to nie przypuszczałam.

O śmierci dowiedziałam się, będąc na późnych wakacjach w domu rodzinnym. Ta śmierć zaskoczyła mnie.

Zmarł 14 października 2013 roku w Domu Księży Emerytów w Poznaniu-Antoninku.

Pogrzeb odbył się w sobotę, 19 października, w Budzyniu, w rodzinnej parafii, gdzie spoczywają Jego Rodzice.

Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył Ksiądz Arcybiskup Stanisław Gądecki, Metropolita Poznański, w koncelebrze był Ksiądz Arcybiskup Senior Juliusz Paetz. Uczestniczyli koledzy kursowi, księża, rodzina i wierni. Było dużo pocztów sztandarowych. Kazanie wygłosił Ksiądz Prałat Jan Stanisławski. Przedstawił całą Jego biografię. Po Mszy św. odprowadziliśmy zwłoki na cmentarz parafialny w Budzyniu.

Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Mu świeci.

s. M. Grażyna Małolepsza, elżbietanka

Ks. dr St. Hedeszyński był wikariuszem w naszej parafii w latach 1965-1968. Zapamiętaliśmy ks. Stanisława jako pogodnego i sumiennego kapłana.

Redakcja

PROGRAM

uroczystości odpustowych ku czci św. Marcina - Patrona parafii

Sobota - 9 listopada - Całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu
Adoracji przewodniczą grupy duszpasterskie. Parafian nie związanych z grupami duszpasterskimi prosimy o adorację w dowolnym czasie.
8^{00} - Msza św.
9^{00} - 11^{00} - Adoracja w ciszy, Żywy Różaniec i emeryci
11^{00} - 12^{00} - Eucharystyczny Ruch Młodych
12^{00} - 13^{00} - Legion Maryi, Grupa Biblijna
13^{00} - 14^{00} - Apostolstwo Dobrej Śmierci
14^{00} - 15^{00} - Chór, Akcja Katolicka, Caritas
15^{00} - 16^{00} - Grupa Misyjna
16^{00} - 17^{00} - Rada Duszpasterska, Towarzystwo Przyjaciół ASD
17^{00} - 18^{00} - Młodzież, ministranci
18^{00} - Msza św.
21^{00} - Apel Jasnogórski

Niedziela -10 listopada - Całodzienna Adoracja Najświętszego Sakramentu.
Adoracji przewodniczą grupy duszpasterskie.
Parafian nie związanych z grupami duszpasterskimi prosimy o adorację w dowolnym czasie.
7^{00} - Msza św.
8^{00} - Msza św.
9^{30} - Msza św.
11^{00} - Msza św. z udziałem dzieci komunijnych i ich rodziców.
Uroczystość poświęcenia książeczek.
12^{30} - Msza św.
15^{00} - 17^{15} Adoracja Najświętszego Sakramentu
18^{00} - Msza św.
19^{00} - Koncert zespołu poezji śpiewanej ARETE z okazji Święta Niepodległości
21^{00} - Apel Jasnogórski

Poniedziałek - 11 listopada - Uroczystość odpustowa św. Marcina
8^{00} - Msza św.
9^{00} - 10^{30} - Adoracja Najświętszego Sakramentu
10^{30} - Jutrznia
11^{00} - Uroczysta suma odpustowa z procesją.
13^{30} - 16^{45} - Adoracja Najświętszego Sakramentu
16^{45} - Koncert Świętomarciński
17^{30} - Nieszpory ku czci św. Marcina
18^{30} - Msza św.
21^{00} - Apel Jasnogórski

INFORMACJE

Msze św. w naszym kościele
niedziele i święta:
7^{00}, 8^{00}, 9^{30}, 11^{00}, 12^{30}, 18^{00}
dni powszednie: 8^{00}, 18^{00}
Apel Jasnogórski przy Grocie
codziennie 21^{00}
Nabożeństwo do Św. Antoniego
wtorek 8^{30}
Nabożeństwo maryjne
sobota 8^{30}
pierwsza sobota miesiąca 9^{00}
Nabożeństwo Wynagradzające

Modlitwa Apostolstwa Dobrej Śmierci
pierwszy poniedziałek miesiąca
po Mszy św. o godz. 8^{00}

Koronka do Miłosierdzia Bożego
pierwszy piątek miesiąca
po Mszy św. o godz. 8^{00}

Żywy Różaniec
trzecia niedziela miesiąca
po Mszy św. o godz. 8^{00}

Kancelaria parafialna
poniedziałek - piątek: 9^{00} - 11^{00}
czwartek: 17^{00} - 18^{00}

Parafialny Oddział „CARITAS”
wtorek: 10^{00} - 11^{00}
czwartek: 16^{00} - 17^{00}

Poradnia małżeńska
II i IV poniedziałek miesiąca: 18^{00}

Legion Maryi
wtorek: 18^{30}

Koło Przyjaciół Misji
I środa miesiąca: 18^{30}

Chór Świętomarciński
środa: 19^{00}

Porady prawnika
17^{00} - 18^{00}
co drugi czwartek

Akcja Katolicka
drugi poniedziałek 17^{00} - 18^{30}

Eucharystyczny Ruch Młodych
sobota 11^{00}

Grupa Biblijna
drugi wtorek 18^{30}

Al. Anon
poniedziałek 9^{00}-11^{00}

Wieczory skupienia według ustaleń w grupach

Rada Duszpasterska i Rada Ekonomiczna, Ministranci w różnych terminach

We wrześniu i październiku 2013 roku

Włączeni do wspólnoty przez sakrament chrztu zostali

1. Kacper Rogal
2. Jakub Nowicki

Odeszli do Pana

1.	Zdzisław Judek	lat 62
2.	Helena Kortz	lat 88
3.	Krystyna Świniarska	lat 65
4.	Helena Ziółkowska	lat 92

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie

ZAPRASZAMY

Sobota, 9 listopada, godz. 16.00
MINI FESTIWAL dla dzieci i młodzieży
dla uczczenia Święta Niepodległości.
W programie śpiew i recytacje,
z udziałem Eucharystycznego Ruchu Młodych

Niedziela, 10 listopada, godz. 19.00
Z okazji Święta Niepodległości
Koncert Zespołu Poezji i Piosenki Autorskiej ARETE, kierownictwo artystyczne - Jerzy Struk.

Poniedziałek, 11 listopada, godz. 16.45
Koncert z okazji Odpustu ku czci św. Marcina.
Wykonawcy - muzycy z klasy kameralnej akordeonu, prof. Teresy Kaszuby. Koncert połączony z uroczystymi Nieszporami ku czci Św. Marcina.

Środa, 13 listopada, godz. 19.00
po wieczornej Mszy Świętej
do Sali Konferencyjnej na:
Wieczór z niepodległościową pieśnią patriotyczną,

Piątek, 15 listopada, godz. 18.45
po wieczornej Mszy Świętej
do Sali Konferencyjnej na:
Spotkanie z cyklu:
Przed Kanonizacją …
Świętość Jana Pawła II

Pismo redaguje zespół:
Ks. Czesław Grzelak, ks. Szymon Bajon, dk. Artur Wojczyński, Anna Szramkowska, Joanna Tekielak,
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji i skracania przyjętych tekstów.
Adres redakcji: ul. Św. Marcin 13; strona internetowa: www.marcinpoznan.hg.pl